

Muchy, Pi

To nie jest ważne, nie, to nieważne
To tak nieważne, nie, to nieważne
Spotykam cię na klatce, tak na klatce
To może do mnie wpadniesz, no może wpadniesz?
To kiedy do mnie wpadniesz, no kiedy wpadniesz?
Mijamy się na klatce, tak na klatce

I tylko sufit dzieli nas
Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak
I tylko sufit dzieli nas
Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak

To nielegalne, tak, nielegalne,
Mało legalne, nie całkiem legalne
Mieszkamy już nawzajem, tak nawzajem
Jesteśmy nielegalni, tak nielegalni
Czasem legalni, bo czasem mieszkamy
Ty u mnie, ja u ciebie, i na zmianę

I tylko sufit dzieli nas
Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak
I tylko sufit dzieli nas
Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan, że z perspektywy podłogi wysyłam znak

Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan
Dotykam sedna spraw
Ma to do siebie ten stan